

Bartosz Januszewski

EUGENIUSZ BODO

Z WIELKIEGO EKRANU
W OTCHŁAŃ GUŁAGU



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku

BARTOSZ JANUSZEWSKI

EUGENIUSZ BODO
Z WIELKIEGO EKRANU W OTCHŁAŃ GUŁAGU



GDAŃSK 2018

Recenzent
dr Filip Gańczak

Projekt graficzny
Agnieszka Pankowska-Pawlęga
Bartłomiej Siwek

Na okładce fotografia portretowa Eugeniusza Bodo z ok. 1934 r.
ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego,
zdjęcie sygnalityczne NKWD wykonane ok. 1941 r.
ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
oraz zdjęcie artysty z psem Sambo z 1931 r. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

Redakcja i korekta
Anna Świtalska-Jopek

Fotografie zamieszczone w publikacji pochodzą ze zbiorów
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biblioteki Narodowej, Cyfrowego Muzeum Kinematografii,
Mazowieckiej Biblioteki Cyfrowej, Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów prywatnych autora
oraz z książki Ludwika Sempolińskiego *Wielcy artyści małych scen* (Warszawa 1977)

Skład i łamanie
Drukomania.pl,
Agnieszka Pankowska-Pawlęga

Druk i oprawa
Drukomania.pl
ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 9, 80-156 Gdańsk

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Gdańsk 2018

Wydawca: Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku

Publikacja przygotowana przez Oddział IPN – KŚZpNP w Gdańsku,
al. Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk

Publikacja jest materiałem edukacyjnym do wystawy
Kino i teatr pod okupacją. Polskie środowisko teatralne i filmowe w czasie II wojny światowej
przygotowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku

Zapraszamy na stronę internetową
www.ipn.gov.pl
oraz do księgarni internetowej
www.ipn.pocztaj.pl

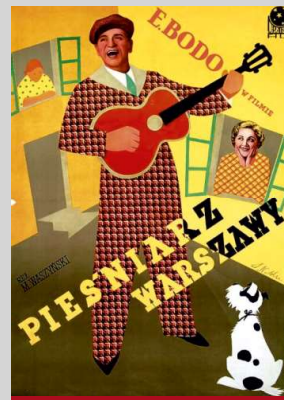
Wstęp

Ilekoć sięgam po archiwalne odcinki programu Stanisława Janickiego *W starym kinie*, nieodparcie nachodzi mnie refleksja o sile i nośności medium, jakim jest film. Niezapomniane kreacje Smosarskiej, Grossówny, Dymy czy Żabczyńskiego przez lata kształtowały nasze zbiorowe wyobrażenie Polski międzywojennej – o tyleż wyidealizowane, co sugestywne. Chcąc nie chcąc, zapisane na celuloidowej taśmie kadry filmowe stały się kliszami pamięci o świecie, który po roku 1945 okazał się bezpowrotnie utraconą Atlantydą. „Stare kino” pozostanie więc już na zawsze wehikułem, którym będziemy udawać się w sentymentalną podróż w „lata dwudzieste, lata trzydzieste”...

Eugeniusz Bodo był tych lat najbardziej wyrazistym symbolem. Znamienne, że w życiorysie aktora jak w soczewce skupiły się burzliwa historia pierwszej połowy XX w. oraz dramatyczne losy Polaków, którym z odzyskanej niepodległości przyszło cieszyć się zaledwie dwie dekady. Po wybuchu II wojny światowej, zrazu jako uchodźca z Warszawy, a następnie „sowiecki obywatel” Lwowa doświadczył on, podobnie jak wielu Kresowian, grozy okupacyjnej rzeczywistości. Dzieląc los dużej części swoich rodaków – ofiar terroru NKWD, nie dane mu było doczekać końca wojny. Jego tragiczna śmierć wpisuje się w ogrom strat, jakie poniosła polska kultura w latach 1939–1945.



Komedia romantyczna *Jego ekscelencja subiekt* – program do filmu z 1933 r. (Cyfrowe Muzeum Kinematografii)



Komedia muzyczna *Pieśniarz Warszawy* – plakat do filmu z 1934 r. (Biblioteka Narodowa)



Sklamałam – plakat do filmu z 1937 r. (Biblioteka Narodowa)



Komedia pomyłek *Paweł i Gaweł* z 1938 r. – plakat filmowy (Biblioteka Narodowa)

Dzieciństwo i młodość



Eugeniusz Bodo w wieku dwóch lat („Świat”)



Teodor Junod – ojciec artysty („Świat”)



Ulica Piotrkowska w Łodzi. Pocztówka z 1920 r. (Biblioteka Narodowa)

Eugeniusz Bodo przyszedł na świat 28 lub 29 grudnia 1899 r. w Genewie jako Bohdan Eugène Junod. Był jedynym dzieckiem inżyniera Teodora Junoda, francuskojęzycznego Szwajcara, i Polki, Jadwigi Anny Doroty Dylewskiej. Późniejszy pseudonim sceniczny – „Bodo” – pochodził od pierwszych sylab pierwszego imienia artysty (Bohdan) oraz trzeciego imienia jego matki (Dorota).

Ojciec Eugeniusza, wywodzący się z osiadłej w Szwajcarii francuskiej arystokracji, był wielkim entuzjastą i propagatorem sztuki filmowej. Działał w branży rozrywkowej jako impresario oraz twórca kin, kabaretów i teatrów. Po nim odziedziczył Bodo nie tylko obywatelstwo (szwajcarskie) i wiarę (kalwińską), ale również zamiłowanie do sztuki scenicznej. Matka pochodziła z rodziny ziemiańskiej osiadłej od pokoleń na Mazowszu. Prowadząca dom i marząca o karierze lekarskiej dla syna, pozostała wierna katolickiemu wyznaniu swoich przodków.

Wkrótce po narodzinach syna państwo Junodowie przeprowadzili się do Rosji. Decyzja ta była podyktowana kalkulacją ojca artysty, w branży filmowej łatwiej było bowiem wówczas osiągnąć sukces w Europie Wschodniej, do której wynalazek kinematografu dotarł z pewnym opóźnieniem. Początkowo inżynier Junod stanął na czele kina objazdowego, docierając z pokazami filmowymi do najdalszych zakątków Rosji oraz na pogranicze Persji i Chin. W 1903 r. Junodowie osiedli na dłużej w znajdującej się wtedy pod zaborem rosyjskim Łodzi. Ten prężnie rozwijający się ośrodek przemysłu włókienniczego, określany jako „polski Manchester”, wydawał się idealnym miejscem na rozwinięcie interesu związanego z prowadzeniem „iluzjonów”. W 1907 r. Junod otworzył przy ul. Piotrkowskiej Uranię, jeden z pierwszych kinoteatrów na ziemiach polskich. W pobliżu Uranii Jadwiga Junodowa prowadziła restaurację. Rodzinie, zamieszkałej w okazałej kamienicy przy Piotrkowskiej, zaczęło się powodzić.

Jako mały chłopiec Gienio niemal wszędzie towarzyszył ojcu. Przemierzał z nim rozległe przestrzenie europejskiej i azjatyckiej części Imperium. Szybko też nauczył się biegle rosyjskiego. Z tatą próbował porozumiewać się po francusku, w domu jednak królował język polski. Wzrastał w blasku gwiazd sceny i reflektorów, w cieniu teatralnych kurtyn i sal kinowych. W wieku 10 lat trafił na deski Uranii, gdzie entuzjastycznie oklaskiwany przez publiczność wcielał się w rolę kowboja, zręcznie posługującego się lassem oraz śpiewającego i tańczącego w rytm westernowej ballady.

Mimo że Gienio od najmłodszych lat marzył o scenie, rodzice mieli wobec niego inne plany. Chcąc zapewnić mu bardziej stabilny i bezpieczny start w dorosłość, wysłali go do szkoły handlowej w Łodzi, po ukończeniu której miał studiować prawo i medycynę. Przyszły gwiazdor kina II RP nie mieścił się jednak w ramach rutynowej edukacji. Nie w głowie były mu ani rachunki, ani prawo. Na widok krwi mdlał, nie nadawał się więc również na lekarza. Gdy zdesperowani rodzice zdecydowali, by związał swoją przyszłość z zawodem kolejarza, 17-letni Eugeniusz bez pożegnania opuścił dom rodzinny, wyjeżdżając z Łodzi... pociągami.

Pierwsze kroki na scenie

Pierwszym przystankiem w drodze na aktorskie szczyty był Poznań. Debiut sceniczny na deskach tamtejszego teatru Apollo Bodo skomentował wiele lat później z właściwą sobie autoironią: „Marzenia moich rodziców rozwiały się w świetle lamp elektrycznych. Ku wielkiej ich rozpaczyci wstąpiłem na scenę. Historyczny ten moment zdarzył się dnia 22 października 1917 roku”. Po krótkim epizodzie na scenach poznańskich młody aktor przez następne dwa lata śpiewał oraz tańczył w łódzkich i lubelskich teatrach rewiowych. Zdobyte doświadczenie przyspieszyło decyzję 20-lletniego adepta aktorstwa o podboju stolicy.

W 1919 r. artysta, jeszcze jako Bohdan Junod, bawił i rozśmieszał publiczność w Dolinie Szwajcarskiej. W tym jednym z najpopularniejszych do 1939 r. stołecznych parków rozrywki Bodo poznał Ludwika Sempolińskiego, artystę dobrze już wówczas znanego widowni warszawskich kabaretów i teatrzyków. Początki kariery nie były usłane różami. „Był dopiero początkującym młodym aktorem, rokującym duże nadzieje – wspominał po latach Sempoliński – ale do osiągnięcia późniejszych rezultatów było jeszcze wtedy daleko. Nawet nie miał własnego fraka”. Kiedy po sezonie letnim Bodo wyjechał „za chlebem” do Łodzi, zaprzyjaźniony kolega po fachu posyłał mu swoje piosenki, gdyż artysta nie miał jeszcze swojego repertuaru, a na kupno piosenek nie było go wówczas stać. W łódzkim teatrze Bagatela po raz pierwszy dał się poznać publiczności pod swoim scenicznym pseudonimem. Od tego też momentu jego drugie, francuskie imię Eugène stało się pierwszym, w wersji spolszczonej. Tak narodził się Eugeniusz Bodo.

Do stolicy wrócił rok później, by pozostać w niej już do wybuchu II wojny światowej. W Warszawie Anno Domini 1920 czuło się radość ze świeżo odzyskanej niepodległości. Atmosferę psuła jednak perspektywa zbliżającej się konfrontacji z bolszewikami. Nastrój ten wpływał m.in. na repertuar wystawianych programów, które, jak donosił korespondent „Kurieru Warszawskiego”, powstawały „ze szczerego porывu patriotycznego, jaki ogarniał wszystkie sfery społeczne”. To uniesienie udzieliło się i Bodo, który, choć nigdy nie zapomniał o swych helweckich korzeniach, bez wątplenia czuł się Polakiem. Zrazu występował w przedstawieniach, starając się dowcipem, tańcem i śpiewanymi kupletami dodać otuchy wyruszającym na front żołnierzom. W przededniu decydującego starcia pod Warszawą wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego. W samej bitwie nie wziął jednak udziału.



Ludwik Sempoliński w okresie występów w Dolinie Szwajcarskiej. W czasie II wojny światowej aktor był poszukiwany przez Gestapo za udział w antyhitlerowskiej rewii *Orzeł czy Rzesza?*, której premiera odbyła się 31 maja 1939 r. (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)

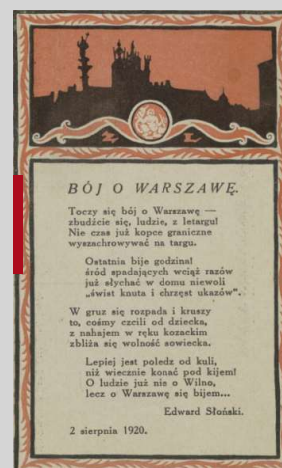


Eugeniusz Bodo z okresu debiutu w Dolinie Szwajcarskiej (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)



Wiersz *Bój o Warszawę* na pocztówce Centralnego Komitetu Propagandy Związku Artystów, 1920 r. (Biblioteka Narodowa)

Dolina Szwajcarska w Warszawie. Widokówka z ok. 1915 r. (Biblioteka Narodowa)



Qui Pro Quo



Zula Pogorzelska w teatrze Morskie Oko, lata 20. XX w. Artystka, filar Qui Pro Quo, zmarła po ciężkiej chorobie w 1936 r., w wieku zaledwie 38 lat (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)



Tadeusz Olsza w okresie występów w teatrze Morskie Oko (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)



Andrzej Włast – poeta, w okresie międzywojennym współpracownik warszawskich scen rewiowych i kabaretowych, autor ponad 2 tys. tekstów piosenek, m.in. takich przebojów jak *Tango milonga*, *Jesienne różę*, *Titine*. Zamordowany w getcie warszawskim, prawdopodobnie w 1943 r. (fot. z lat 20. XX w.) (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)

Drzwi do wielkiej kariery stanęły dla Eugeniusza Bodo otworem z chwilą angażu do Qui Pro Quo. Nazwa teatru, oznaczająca zabawne nieporozumienie wynikające z wzięcia kogoś za inną osobę lub niezrozumienia czyichś słów (z łac. dosłownie – „ten zamiast tego”), trafnie oddawała jego kabaretowy charakter. Ta najsłynniejsza w międzywojennej Warszawie scena rewiowa była prawdziwą kuźnią estradowych talentów. Pierwsze kroki w Qui Pro Quo stawiali m.in. Mira Zimińska, Zula Pogorzelska, Hanka Ordonówna, Tadeusz Olsza, Adolf Dymśa, piosenkarz Mieczysław Fogg, a także Fryderyk Jąrosy, mistrz scenicznej konfeksjerki. Swoją aktorską rolę Bodo miał więc okazję doskonalić u boku największych późniejszych gwiazd piosenki, estrady i srebrnego ekranu. O wysokim poziomie repertuaru Qui Pro Quo świadczyły także nazwiska autorów piosenek i skeczy: Mariana Hemara, Andrzeja Własta oraz Skamandrytów – Juliana Tuwima, Kazimierza Wierzyńskiego, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego.

Na scenie Qui Pro Quo Bodo zadebiutował wymagającą, śpiewaną rolę w operetce *Amerykanka* w reżyserii Konrada Toma. Premiera sztuki odbyła się 27 października 1921 r. Po niej posypały się następne role, które ugruntowały pozycję Bodo w zespole. W sezonie 1921/1922 wystąpił jeszcze w sztuce teatralnej – *Koniec rodu Ordynackich* oraz kolejnych operetkach i rewiach. Już same ich tytuły – *Serce i bufet*, *Niebieski ptak*, *Hotel pod Amorem*, *Ele mele na wesele*, *Księżę z mansardy*, *Diabeł w Warszawie* – potwierdzały, że dominująca część programu Qui Pro Quo miała charakter „lekki, łatwy i przyjemny”.

Wraz z nowymi rolami konsekwentnie doskonalił Bodo swój aktorski warsztat. Nawet na tle plejady znakomitych artystów przewijających się przez „kochaną starą budę” (jak w środowisku określano scenę Qui Pro Quo), repertuar umiejętności scenicznych Bodo wydawał się wyjątkowo wszechstronny. Wrodzona muzykalność i talent komiczno-parodystyczny sprawiały, że jak nikt potrafił połączyć śpiew, taniec oraz grę aktorską ze znakomitą sprawnością fizyczną i naturalnym poczuciem humoru. Na scenie owocowało to autentycznym i niewymuszonym dowcipem sytuacyjnym, absurdalnymi skojarzeniami pojęć oraz zabawną grą słów. Sceniczne gagi utrzymane w modnej wtedy estetyce groteski i *pure nonsense'u* stały się jednym ze znaków rozpoznawczych aktorskiego kunsztu Bodo.

Sukcesy zawodowe aktora szły w parze z coraz wyższym poziomem artystycznym teatru, w którym występował. Od połowy lat dwudziestych XX w. repertuar Qui Pro Quo wyznaczał horyzonty sceniczno-literackie dla innych kabaretów i teatrzyków rozrywkowych Warszawy. Ów „teatr drugiego nurtu”, jak znawcy tematu określają kabarety literackie i sceny rozrywkowe (w przeciwieństwie do „dużych”, dramatycznych scen), przeżywał w okresie międzywojennym swój najbujniejszy rozkwit. Powodem wielkiej popularności sztuki spod znaku podkasanej muzy, w tym samego Qui Pro Quo, był cięty, szargający wszystkie świętości humor, który w trudnych latach odbudowy państwowości, kruchego pokoju, niepewności

jutra i upadku autorytetów trafiał w swój czas. Skecze i gagi wykonywane przez najlepszych komików nosły publiczności wytchnienie od trosk dnia codziennego. Inną przyczynę sukcesu scen kabaretowych stanowiły coraz chętniej włączane do repertuaru aktualne tematy polityczne. Komentowanie rzeczywistości społecznej było cechą charakterystyczną warszawskiego kabaretu aż do ostatnich dni II RP. Sącząca się z kabaretowych scenek jadowita satyra polityczna nie oszczędzała nawet najwyższych dostojników państwowych.

„Quiproquowy” żart polityczny znalazł odbicie w kolejnych przedstawieniach z udziałem Bodo, m.in. w rewii *Będzie lepiej* z 1923 r. i programie *Precz z Grabskim* z 1924 r. W tym samym roku premierę miała również skandalizująca 12-aktowa rewia o przewrotnym tytule *Precz z nagością* z Bodo, Ordonką i Zimińską w rolach głównych. Z programu pochodziła m.in. francuska piosenka *Titine* z polskim tekstem Własta, będąca pierwszym przebojem aktora. W o rok młodziej rewii *Humpa, Humpa* Bodo partnerował Pogorzelskiej, Olszy, Tomowi, Ludwikowi Lawińskiemu i Marianowi Rentgenowi.

Aktywność na scenie teatru Qui Pro Quo, którego w połowie lat dwudziestych stał się niekwestionowaną gwiazdą, dzielił Bodo z innymi projektami artystycznymi. W latach 1922–1924 (z przerwami) próbował swoich sił na scenie literackiego teatrzyku Stańczyk, reklamującego się jako pierwszy w stolicy kabaret polityczny. Stańczyk miał ambicje prezentowania satyry o głębszym znaczeniu, jednak płynąca ze sceny krytyka sił politycznych od lewa do prawa zawężyła krąg odbiorców do grupki stałych bywalców, co przyczyniło się do jego rychłego upadku. Sam Bodo, którego naturalnym żywiołem były humor sytuacyjny oraz neutralne piosenki, nie odnalazł się w mocno zideologizowanej formule Stańczyka. Sukces natomiast odniósł na scenie teatru Nowości, gdzie w 1924 r. wystąpił w rewii *Pipman szaleje*. Z reżyserem sztuki, Konradem Tomem, już wkrótce artysta zwiąże swoje najbliższe plany zawodowe, zarówno na scenie, jak i na planie.



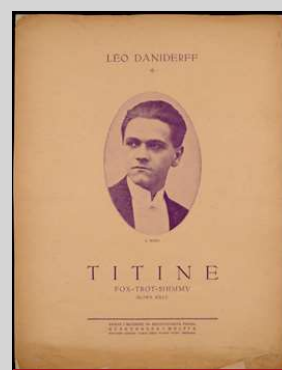
Konrad Tom, lata 20. XX w. W czasie II wojny światowej artysta występował dla jednostek frontowych armii gen. Andersa na Bliskim Wschodzie i we Włoszech. Był autorem scenariusza do filmu fabularnego *Wielka droga* z 1946 r., przedstawiającego dramatyczne losy Kresowian w latach 1939–1945 (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)



Program teatru Qui Pro Quo z 1926 r. (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Julian Tuwim, Fryderyk Jąrosy i Marian Hemar podczas próby w teatrze Cyrulik Warszawski w 1936 r. W czasie II wojny światowej Hemar walczył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, Jąrosy trafił do obozu koncentracyjnego Buchenwald, a Tuwim przedostał się przez Rumunię do Francji, a następnie przez Brazylię do USA, skąd wrócił do Polski w 1946 r. Po wojnie Hemar i Jąrosy pozostali na emigracji (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Titine – tekst oraz partytura pierwszego przeboju Eugeniusza Bodo z 1924 r. (Biblioteka Narodowa)

Debiut na srebrnym ekranie



Henryk Szaro – mistrz kina niemiego, reżyser filmu *Rywale*, zamordowany w getcie warszawskim w 1942 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Konrad Tom i Mira Zimińska na balu mody zorganizowanym przez Związek Autorów Dramatycznych w Warszawie w 1937 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Jadwiga Smosarska na pocztówce z lat 20. XX w. (Biblioteka Narodowa)

Latem 1925 r., już po zakończeniu czwartego sezonu na deskach Qui Pro Quo, Bodo pożegnał się z zespołem. Powodem odejścia był konflikt z dyрекcją teatru dotyczący wynagrodzeń oraz ambicjonalny spór między dwoma głównymi reżyserami – dotychczasowym liderem trupy Konradem Tomem a nowym nabytkiem zespołu, zdolnym i coraz bardziej ekspansywnym Fryderykiem Járósym. Ostatecznie ustąpił Tom, a wraz z nim odeszli Bodo, Pogorzelska, Lawiński, Rentgen i Olsza.

Tom i Bodo – artyści, których ścieżki krzyżowały się wcześniej na scenie, spotkali się jeszcze w tym samym roku na planie filmu *Rywale*. Ta niezachowana do naszych czasów wyborna komedia Henryka Szaro do scenariusza Toma stała się dla Bodo początkiem jego długiej przygody z X Muzą. Duet głównych bohaterów (Bodo – Antoni Fertner), prześcigających się w farsowych gestach i mimicznych trikach, zapewnił filmowi sukces. Był on tym większy, że kino lat dwudziestych przesycone było treściami patriotyczno-martyrologicznymi i komediom ciężko było się przebić. Nie bacząc na zachwyt krytyki, aktor początkowo nie myślał o podboju kina i kontynuował karierę sceniczną. Milczący wciąż ekran (przełom dźwiękowy w polskim kinie nastąpi dopiero z początkiem lat trzydziestych) nie był w stanie wydobyć w pełni aktorskiego potencjału artysty, z czego Bodo, uwielbiający czarować głosem i śpiewem, zdawał sobie sprawę. Większość gwiazd kina lat trzydziestych swoje pierwsze szlify sceniczne zdobywała przecież w kabaretach i teatrzykach wodewilowych, gdzie dominował humor oparty nie na pantomimie, lecz na słowie i piosence. Wrócił więc Bodo na warszawską estradę, zasilając wraz z Tomem szeregi zespołu rewiowego Perskie Oko Andrzeja Własta. Trzon grupy budowanej przez tego znakomitego autora piosenek i skeczy stanowili secesjoniści z Qui Pro Quo. Teatrzyk wraz z kolejnymi jego mutacjami, Nowym Perskim Okiem i Morskim Okiem, działał w latach 1925–1933, zyskując w krótkim czasie markę głównego konkurenta kabaretu Qui Pro Quo.

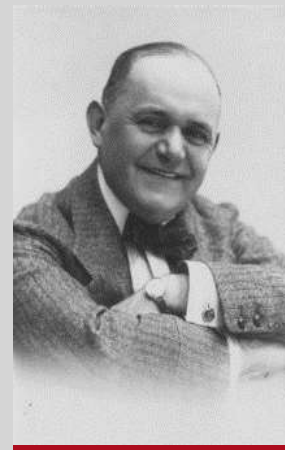
Zaszczepiona przez ojca miłość do wielkiego ekranu zaczęła wkrótce wydawać owoce – artysta coraz częściej pojawiał się na planie filmowym. Do końca lat dwudziestych Bodo zagrał jeszcze w pięciu produkcjach, m.in. w filmie kryminalnym *Czerwony błazen* (1926), dramacie *Policmajster Tagiejew* oraz melodramacie *Człowiek o błękitnej duszy* (oba z 1929 r.). U schyłku ery kina niemiego miał okazję partnerować zarówno uznanym już sławom – Jadwidze Smosarskiej, Norze Ney i Kazimierzowi Junoszy-Stępowskiemu, jak i późniejszym gwiazdom kina dźwiękowego, stawiającym wówczas pierwsze kroki na ekranie: Dymszy, Aleksandrowi Żabczyńskiemu, Bogusławowi Samborskiemu, Łodzie Halamie.

Nabierająca rozpędu u schyłku dekady kariera artysty miała i swoje cienie. W nocy z 25 na 26 maja 1929 r. Bodo, jadąc swoim nowym sześciocyndrowym chevroletem z Warszawy do Poznania, najechał w okolicach Łowicza na nieoznakowaną pryzmę kamieni, w wyniku

czego samochód dachował, a następnie stoczył się z czterometrowego nasypu. Jeden z pasażerów, 31-letni aktor Witold Roland, poniósł śmierć na miejscu. Sprawę komplikował fakt, że kierowca prowadził „pod gazem”, znalazła więc ona swój finał w sądzie, który orzekł wobec Bodo karę 6-miesięcznego pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Aktor, który ciężko przeżył śmierć przyjaciela, stał się od tego czasu zdeklarowanym abstynentem. Konsekwentnie odmawiał nawet reklamowania wódek Baczewskiego, twierdząc, że w roli tej byłby nieautentyczny.



Rewia *Publiczność ma głos* na deskach teatru Morskie Oko – Tadeusz Olsza, Loda Halama, Eugeniusz Bodo (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Antoni Fertner, lata 30. XX w. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Eugeniusz Bodo jako rzeźbiarz w filmie *Człowiek o błękitnej duszy* (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Eugeniusz Bodo i Nora Ney w jednej ze scen filmu *Czerwony błazen* (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Witold Roland, 1928 r. Aktor występował razem z Bodo m.in. na deskach Perskiego Oka i Morskiego Oka (L. Sempoliński, *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977)



U szczytu sławy



Nora Ney, pierwsza partnerka życiowa Bodo, jako Tatiana, córka generała w melodramacie *Uroda życia* (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Scena z filmu *Niebezpieczny romans* – Eugeniusz Bodo jako przywódca bandy włamywaczy, Betty Amann jako Ada i Kazimierz Krukowski jako paser (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Eugeniusz Bodo jako Otto w jednej ze scen filmu *Wiatr od morza* (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

Pojawienie się na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. kina dźwiękowego dla jednych stało się źródłem zawodowych dramatów, dla innych – trampoliną sukcesu. Ci artyści, którzy nie potrafili sprostać wyzwaniom ery dźwięku, odchodzili w zapomnienie (np. Pola Negri), inni, jak Smosarska, przeciwnie – ugruntowali pozycję najpopularniejszych gwiazd ekranu. Jeszcze inni, a do nich zaliczał się Bodo, wyszli z cienia, by na filmowym firmamencie rozbłysnąć światłem najjaśniejszym. Przełom dźwiękowy w polskim kinie był procesem kilkuletnim, zamykającym się w latach 1930–1933. W pierwszych filmach dźwiękowych pojawiały się jeszcze napisy międzyujęciowe, a rola dźwięku sprowadzała się do ilustracyjnego tła muzycznego. Część zrealizowanych w tym czasie produkcji powstała jednocześnie w wersji niemej i dźwiękowej, z myślą o pokazywaniu ich zarówno w kinach zaopatrzonych w aparaturę foniczną, jak i w tych, które były jej pozbawione. Filmem takim był np. melodramat *Uroda życia* z 1930 r., w którym Bodo zagrał jedną z głównych ról. W tym samym roku aktor znalazł się również w obsadzie kolejnego filmu będącego adaptacją prozy Stefana Żeromskiego, *Wiatru od morza*. Obraz ten, uważany za ostatnią produkcję rodzimego kina niemej, miał również dograną później wersję dźwiękową. Ciekawostką jest fakt, że dialogi zostały nagrane nie na ścieżce dźwiękowej, co będzie normalną praktyką w następnych latach, lecz na płytach gramofonowych.

Wchodząc w świat filmu, Bodo pragnął spełniać się również jako reżyser, scenarzysta i producent. Zaspokojeniu tych ambicji miała służyć powstała w 1931 r. wytwórnia B-W-B Film. Jej nazwa nawiązywała do inicjałów nazwisk jej założycieli: aktora Adama Brodzisza, reżysera Michała Waszyńskiego i samego Bodo. Staraniem współników rok później światło dzienne ujrzały dwie produkcje: *Bezimienni bohaterowie*, łączący fabułę kryminalną z melodramatem, oraz *Głos pustyni*, przygodowo-sensacyjny film w modnej wówczas konwencji orientalnej, do którego plenery kręcono w Algierii. Reżyserem obu obrazów był oczywiście Waszyński,



Na planie filmu *Kult ciała* z węgierskim aktorem Mihály Várkonyim (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

z którym Bodo spotkał się na planie przy realizacji melodramatów *Kult ciała* i *Niebezpieczny romans* (oba z 1930 r.). Ten najbardziej płodny filmowiec okresu międzywojennego rozpoczął swoją przygodę z X Muzą pod koniec lat dwudziestych, by w następnej dekadzie zrealizować 39 obrazów (w samym tylko 1938 r. – siedem), co czyni go absolutnym rekordzistą w dziejach polskiego kina. Główna rola w obu produkcjach B-W-B przypadła Brodziszowi, już wówczas wyrastającemu na pierwszorzędnego amanta, natomiast Bodo, który również pojawił się na ekranie, napisał scenariusz i dialogi. Oba obrazy okazały się sukcesem artystycznym. Niestety wysoki koszt produkcji drugiego z nich przyczynił się jeszcze w tym samym roku do bankructwa spółki, nawiązane jednak na planie znajomości miały nie raz zaowocować w przyszłości.

Pierwszym obrazem z udziałem Bodo, którego dźwięk został zarejestrowany już bezpośrednio na taśmie filmowej, była komedia romantyczna *Jego ekscelencja subiekt* z 1933 r. Od tego czasu grał już wyłącznie u najlepszych – przede wszystkim u Waszyńskiego, Juliusza Gardana, Leona Trystana, Mieczysława Krawicza – obsadzany niezmiennie w głównych rolach. Występował głównie w komediach, z których największą popularnością cieszyły się *Pieśniarz Warszawy* z 1934 r., *Piętro wyżej* z 1937 r. oraz *Paweł i Gawęł* z 1938 r. Nie stronił jednak od ról dramatycznych, m.in. w filmach *Bohaterowie Sybiru* z 1936 r. oraz *Szłamalam* z 1937 r.

Niepowodzenie przedsięwzięcia firmowanego szyldem B-W-B nie zraziło artysty, który już w 1933 r. zarejestrował w sądzie kolejną spółkę. Była nią wytwórnia Urania-Film, nazwana tak na pamiątkę łódzkiego



Scena z filmu *Beziemni bohaterowie* – Adam Brodzisz jako funkcjonariusz Policji Państwowej i Eugeniusz Bodo jako komisarz (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Eugeniusz Bodo i Witold Conti podczas powrotu z Algierii, gdzie kręcono ujęcia do filmu *Głos pustyni*, 1932 r. W czasie II wojny światowej Conti znalazł się w Nicei, gdzie w 1944 r. stał się przypadkową ofiarą alianckiego nalotu na stacjonujące w tym mieście wojska niemieckie (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Bodo, Waszyński i Brodzisz w trakcie realizacji filmu *Głos pustyni* (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Scena z filmu *Jego ekscelencja subiekt* – Eugeniusz Bodo w roli tytułowej (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Fotos do filmu *Pieśniarz Warszawy*
– Eugeniusz Bodo w roli tytułowej
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Scena z filmu *Czy Lucyna to dziewczyna?* z 1934 r. Eugeniusz Bodo jako inżynier Stefan Żarnowski i Jadwiga Smosarska jako Lucyna Bortnowska ve/ Julian Kwiatkowski
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Scena z filmu *Czarna perła*
– Reri jako Moana
i Bodo jako marynarz Stefan
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)

iluzjonu, założonego jeszcze w początku stulecia przez jego ojca. W latach 1933–1937 w wytwórni powstało 7 fabuł, wśród nich największe przeboje kasowe artysty, takie jak komedia muzyczna *Pieśniarz Warszawy*, melodramat *Czarna perła* (oba z 1934 r.) czy o rok młodsza komedia romantyczna *Jaśnie pan szofer*. Filmy te zostały zrealizowane przez wypróbowany jeszcze w czasach B-W-B team: Waszyński (reżyseria) – Stefan Norris (scenografia) – Henryk Wars (muzyka).

U schyłku drugiej dekady Niepodległości bilans kinematograficznych osiągnięć artysty przedstawiał się imponująco. Z łącznie 30 pełnometrażowych filmów, w których wystąpił Bodo, aż 24 fabuły przypadły na lata trzydzieste. I właśnie kino dźwiękowe, w którym mógł zaprezentować swoje nieprzeciętne zdolności wokalne, przyniosło mu największą sławę. Śpiewane przez niego filmowe piosenki stały się ponadczasowymi evergreenami (*Ach śpij, kochanie, Baby, ach te baby, Już taki jestem zimny drań, Sex appeal, Umówiłem się z nią na dziewiątą*). Do części filmów, w których występował, pisał scenariusze i dialogi (m.in. *Czarna perła*). Pod koniec lat trzydziestych stanął wreszcie za kamerą, reżyserując dwa dramaty: *Królowa przedmieścia* i *Za winy niepopelnione* (oba z 1938 r.). Realizację trzeciego, antyniemieckiego w swojej wymowie filmu, *Uwaga, szpiegi!*, do którego plenery kręcono w sierpniu 1939 r. w okolicach Gdyni, przerwał wybuch II wojny światowej. Za swoje dokonania sceniczne i filmowe artysta został w 1938 r. odznaczony przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego Złotym Krzyżem Zasługi. Rok później zdążył podpisać jeszcze kontrakt z jedną z amerykańskich wytwórni filmowych, który miał stać się jego przepustką do Fabryki Snów. Karierę w Hollywood przekreślił jednak wybuch wojny.



Scena z filmu *Strachy* z 1938 r. – Eugeniusz Bodo jako Zygmunt Modecki i Hanna Karwowska jako Teresa Sikorzanka
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Scena z komedii muzycznej *Piętro wyżej* – Bodo jako polska Mae West (śpiewa piosenkę *Sex appeal*) i Józef Orwid (w przebraniu rycerza) jako Hipolit Pączek. Orwid zginął w powstaniu warszawskim
(Wikimedia Commons)

Nie tylko film

Mimo spektakularnych sukcesów filmowych Eugeniusz Bodo nie zaniedbywał działalności estradowej. Aż do wybuchu wojny był związany z wieloma warszawskimi scenami operetkowymi, rewiowymi i kabaletowymi. W 1932 r. zaangażował się do teatru Banda, powstałego wkrótce po likwidacji Qui Pro Quo. Tradycję tego legendarnego kabaretu literackiego kontynuowały również kolejne teatryki, w których występował artysta: Cyganeria (1933), Wielka Operetka (1934) i Cyrulik Warszawski (1935, 1937–1938). Szczególnie nad ostatnią z tych scen czuć było unoszącego się ducha „starej dobrej budy”. W sezonie 1937/1938 artysta wrócił pod dach Wielkiej Operetki, która w tym czasie funkcjonowała pod szyldem Wielkiej Rewii. Zmiana nazwy oraz repertuaru teatru odzwierciedlała spadek zainteresowania podkasaną muzą w połowie lat trzydziestych. Ostatnią sceną międzywojennej Warszawy, na której pojawił się Bodo, był teatrzyk Tip-Top, który otworzył swoje podwoje 12 sierpnia 1939 r. Tego dnia miała miejsce premiera rewii o wymownym tytule *Kto kogo*, w której artyście partnerowała m.in. Ordonówna.

Wielką namiętnością Bodo były kobiety. Wśród wielu jego romansów na uwagę zasługują dwie dłuższe znajomości. Przez kilka lat aktor był nieformalnie związany z aktorką Norą Ney. Spotykał się również z tanią Reri, którą poznał na planie *Czarnej perły*. Egzotyczna piękność rodem z Polinezji nawet pomieszkiwała w jego warszawskim apartamencie. Bodo stały w uczuciach nie był, pewnie dlatego też nigdy się nie ożenił. Inną pasją artysty była filatelistyka. Aktor mógł pochwalić się jedną z największych w Polsce kolekcji unikatowych znaczków. Nawet najbardziej zagorzałe i zdeterminowane wielbicielki nie podzielały podobno zachwyty tym hobby, śmiertelnie znudzone demonstrowanymi klaserami, których artysta zgromadził blisko siedemdziesiąt.



Z Marią Modzelewską w przedstawieniu *Jill i Jim* w Teatrze Polskim w Warszawie, lipiec 1932 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



W roli Maurice'a Chevaliera, słynnego francuskiego piosenkarza i aktora, pocz. lat 30. XX w. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Z Norą Ney na Wawelu, maj 1933 r. (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



W kabarecie Cyganeria
w Warszawie, koniec lat 30. XX w.
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)

18 marca 1939 r. aktor otworzył przy ul. Pierackiego 17 (dzis. ul. Foksal) kawiarnię Café Bodo, a na piętrze kamienicy kupił czteropokojowy apartament. Właścicielem kafejki został jeden ze stołecznych restauratorów, który za użyczenie nazwiska płacił aktorowi 400 zł. Sam artysta nie angażował się w prowadzenie lokalu. Café Bodo funkcjonowała jeszcze w początkowym okresie okupacji niemieckiej. Artystyczną atmosferę kawiarni podtrzymywały wówczas filmowe partnerki Bodo, m.in. Mieczysława Ćwiklińska i Wanda Bartówna, tym razem w roli kelnerek.

Jeszcze w początku lat trzydziestych artysta kupił mieszkanie przy reprezentacyjnej ul. Marszałkowskiej, do którego sprowadził z Łodzi matkę (ojciec zmarł w 1927 r.). Mieszkania kilka razy zmieniał, jednak z ukochaną matką nie rozstał się już do wybuchu wojny. Trzecim stałym domownikiem był ulubiony pies artysty, wielki dog arlekin Sambo. Ostatnim warszawskim adresem Bodo była Marszałkowska 132. W początkach września 1939 r. tam właśnie pozostawił matkę oraz psa, sam zaś opuścił stolicę, do której nigdy już nie wrócił. Los chciał, że nigdy też nie zobaczył bliskich. Matka artysty zmarła pod koniec wojny, natomiast łaciaty olbrzym, który również przeżył swojego pana, zaginął w czasie powstania warszawskiego.



W rewii *Kto kogo* – kabaret Tip-Top
w Warszawie, sierpień 1939 r.
(Narodowe Archiwum Cyfrowe)



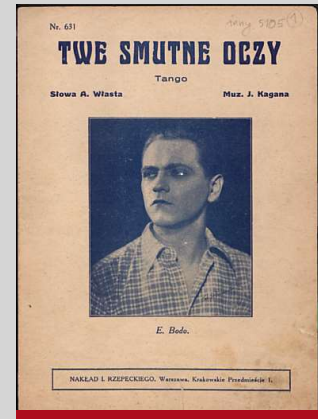
Z psem Sambo, 1931 r.
(Biblioteka Narodowa)



Program teatru Bagatela, pierwsza połowa lat 20. XX w. (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Warszawo ma! – piosenka z repertuaru teatru Perskie Oko, 1928 r. (Biblioteka Narodowa)



Tango *Twe smutne oczy* w wykonaniu Eugeniusza Bodo z repertuaru teatru Nowe Perskie Oko. Kompozytor piosenki Jakub Kagan zginął w getcie warszawskim (Biblioteka Narodowa)



Piosenka *Gdy zakwitną bzy* była zwieńczeniem rewii *Warszawa w kwiatach*, wystawianej od 1929 r. w teatrze Morskie Oko. W spektaklu wystąpili m.in. Eugeniusz Bodo, Loda Halamá, Ludwik Sempoliński i Tadeusz Olsza. Muzykę do rewii skomponował Artur Gold, autor wielu przedwojennych szlagierów, zamordowany w 1943 r. w Treblince (Biblioteka Narodowa)



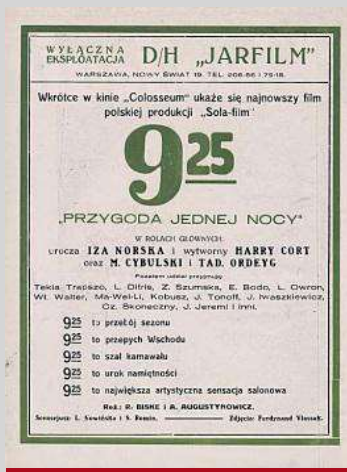
Program rewii *Cała Warszawa* wystawianej w 1928 r. w teatrze Morskie Oko (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Program rewii *Złote szaleństwo* wystawianej w 1930 r. w teatrze Morskie Oko (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Uśmiech losu – dramat w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego z 1927 r. Kazimierz Junosza-Stępowski (stoi) został omyłkowo zastrzelony w 1943 r. w czasie jednej z akcji polskiego podziemia (Biblioteka Narodowa)



925. *Przygoda jednej nocy*
– plakat promujący niemy film z 1929 r.
(Biblioteka Narodowa)



Melodramat *Kult ciała* z 1930 r. był pierwszym z jedenastu filmów Michała Waszyńskiego, w których wystąpił Bodo (Biblioteka Narodowa)



Melodramat *Niebezpieczny romans* w reżyserii Michała Waszyńskiego został zrealizowany w czterech wersjach językowych – polskiej, niemieckiej, angielskiej i francuskiej (Biblioteka Narodowa)

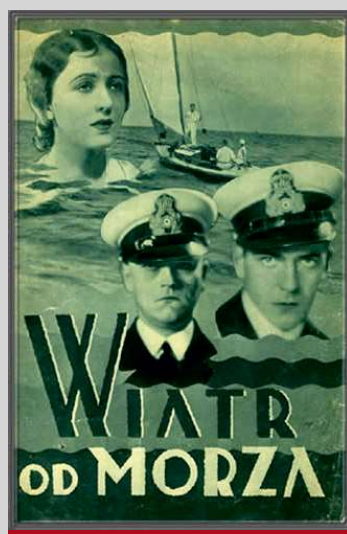
Kino „Mewa” w Sochaczewie.

W Sobotę 4 czerwca 1932 r. od godz. 8 wiecz. i w Niedzielę 5 czerwca od godz. 6 wiecz. wyświetla
silny dramat życiowy, osnuty na tle powieści Andrzeja Struga, p. t.

Niebezpieczny Romans

W rolach głównych: Zula Pogorzelska, Bogusław Samborski, Betty Amann, Kazimierz Krukowski,
Adolf Dymsha i Bodo.

Niebezpieczny romans na afiszu kina Mewa w Sochaczewie, 1932 r.
(Biblioteka Narodowa)



W filmie *Wiatr od morza* główne role przypadły Marii Malickiej, Adamowi Brodziszowi i Eugeniuszowi Bodo (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Eugeniusz Bodo i Adam Brodzisz w filmie *Wiatr od morza* („Kino”)



Bezimienni bohaterowie – plakat promujący film sensacyjny z 1932 r.
(Biblioteka Narodowa)



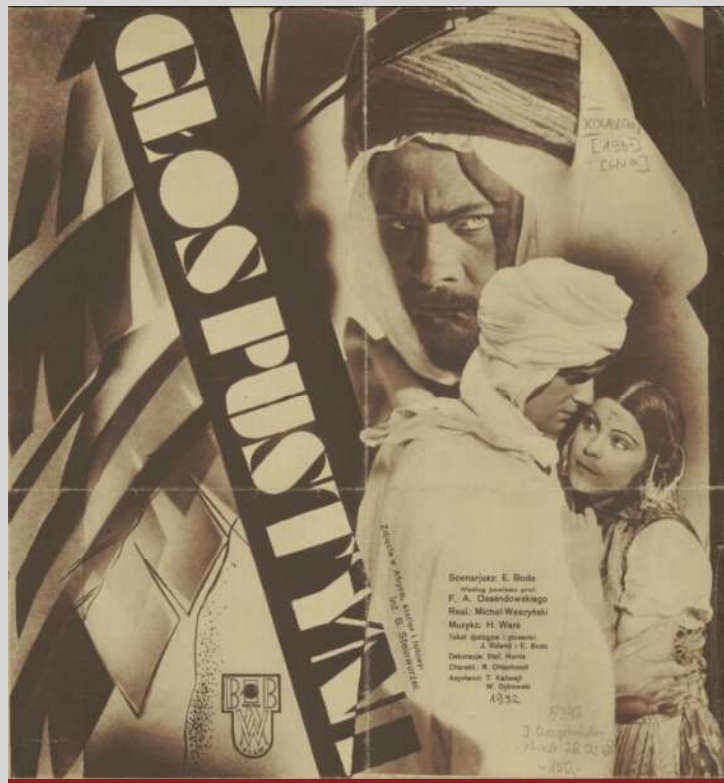
Bezimienni bohaterowie na afiszu kina Jutrzenka w Zamościu, 1932 r.
(Biblioteka Narodowa)



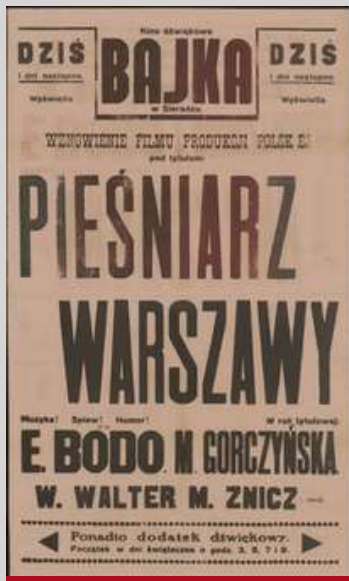
Program filmu *Kocha, lubi, szanuje* z 1934 r.
(Cyfrowe Muzeum Kinematografii)



Z filmu *Zabawka* z 1933 r. pochodził m.in.
śpiewany przez Bodo przebój *Baby, ach te baby*
(Biblioteka Narodowa)



Film przygodowy *Głos pustyni* z 1932 r. był drugą i ostatnią produkcją wytwórni B-W-B Film (Biblioteka Narodowa)



Pieśniarz Warszawy na afiszu kina Bajka w Sieradzu (Biblioteka Narodowa)



Kocha, lubi, szanuje – afisz do filmu z 1934 r. (Biblioteka Narodowa)



Czarna perła na afiszu kina Goplana w Brzozowie (Biblioteka Narodowa)



W filmie *Czarna perła* z 1934 r. w głównej roli żeńskiej wystąpiła tahitańska aktorka Reri (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Czy Lucyna to dziewczyna? na afiszu kina Ton w Warszawie. (Biblioteka Narodowa)

Jaśnie pan szofer – program filmu z 1935 r. (Biblioteka Narodowa)





W filmie *Jaśnie pan szofer* z 1935 r. w głównej roli żeńskiej wystąpiła Ina Benita. Artystka zginęła w czasie powstania warszawskiego (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Jaśnie pan szofer na afiszu kina propagandowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z 1939 r. (Biblioteka Narodowa)



Jaśnie pan szofer na plakacie filmowym z lat 30. XX w. (Biblioteka Narodowa)



Bohaterowie Sybiru – plakat do filmu z 1936 r. (Biblioteka Narodowa)





Komedia *Dwa dni w raju* z 1936 r. na afiszu łódzkiego kina Uciecha (Biblioteka Narodowa)



Film *Amerykańska awantura* z 1936 r. zaginął w czasie II wojny światowej (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Piętro wyżej – plakat filmowy (Biblioteka Narodowa)



Komedia romantyczna *Książątka* na afiszu łódzkiego kina Batory (Biblioteka Narodowa)



Piętro wyżej na afiszu kina Ognisko w Nowej Wilejce (Biblioteka Narodowa)



W filmie *Sklamałam* Eugeniusz Bodo partnerował Jadwidze Smosarskiej (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



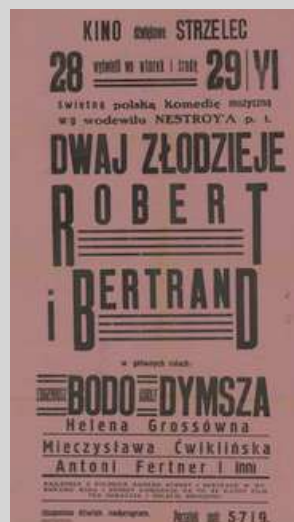
Dramat *Sklamalam* z 1937 r. na afiszu łódzkiego kina Urania (Biblioteka Narodowa)



W filmie *Robert i Bertrand* z 1938 r. w rolach głównych wystąpili Eugeniusz Bodo i Adolf Dymusza. Dwóm najpopularniejszym aktorom II RP partnerowała Helena Grossówna. Artystka walczyła w powstaniu warszawskim w stopniu porucznika AK. Do naszych czasów zachowała się jedynie nieco ponad połowa filmu (Biblioteka Narodowa)



Paweł i Gaweł na afiszu wileńskiego kina Pan (Biblioteka Narodowa)



Komedia *Robert i Bertrand* na afiszu kina Strzelec w Stalowej Woli (Biblioteka Narodowa)



Królowa przedmieścia na afiszu łódzkiego kina Sfinks (Biblioteka Narodowa)



Melodramat *Królowa przedmieścia* z 1938 r. był reżyserskim debiutem Eugeniusza Bodo (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Dramat *Strachy* był pełnometrażowym debiutem Eugeniusza Cękalskiego. Film powstał w Spółdzielni Autorów Filmowych, której celem stanowiło propagowanie filmu mającego ambicje artystyczne oraz zaangażowanego społecznie (Biblioteka Narodowa)



Program teatru Wielka Rewia, połowa lat 30. XX w. (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



W dramacie *Za winy niepełnione* z 1938 r. Bodo, który po raz kolejny stanął za kamerą, zagrał w filmie jedną z głównych ról (Biblioteka Narodowa)



Program rewii *Słońce* w Cyruliku wystawionej na deskach teatru Cyrulik Warszawski w 1937 r. (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Program teatru Cyrulik Warszawski z 1937 r. (Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa)



Piosenka *Już taki jestem zimny drań* na płycie wytwórni Syrena-Electro (z archiwum autora)

„A więc wojna...”

Latem 1939 r. prace nad fabułą sensacyjnego filmu *Uwaga, szpieg!* były już mocno zaawansowane. Planowana produkcja była oczkiem w głowie Bodo, który nie tylko został jej reżyserem, ale miał również zagrać w niej tytułową rolę (agenta polskiego wywiadu). Atmosfera zbliżającej się wojny zaczęła się udzielać całemu społeczeństwu, w tym również artystom. Na trzy tygodnie przed jej wybuchem aktor zdążył błysnąć w patriotycznej rewii *Kto kogo*, gdzie parodiował Adolfa Hitlera, a w skeczu *Zabawa w wojnę* zaprezentował zestaw antyniemieckich dowcipów. 30 sierpnia zgłosił się wraz z Ordonówną, Niną Grudzińską oraz solistami chóru Opery Warszawskiej do kopania umocnień obronnych przy ul. Koziej.

Intuicja podpowiadała artyście, że za udział w antyhitlerowskich przedstawieniach mogą go spotkać ze strony Niemców surowe represje. Do wyjazdu gorąco namawiała też aktora matka. 7 września 1939 r., odpowiadając na apel szefa propagandy w Sztabie Naczelnego Wodza, płk. Romana Umiastowskiego, który wzywał wszystkich niepowołanych jeszcze mężczyzn do przyłączenia się do formowanych nad Bugiem oddziałów, Bodo udał się na wschód, w kierunku Równego. Miasto to zostało jednak 17 września zajęte przez Armię Czerwoną. Już na początku października za zgodą władz sowieckich Bodo opuścił Wołyń i przeniósł się do Lwowa, który po przegranej kampanii wydawał się polskiej inteligencji „arką Noego”. Do największego kresowego miasta Rzeczypospolitej, do którego tłumnie przybywano w nadziei przetrwania wojennej zawieruchy, zawitało również liczne grono ludzi teatru i filmu: aktorów, reżyserów, scenografów, kompozytorów, tancerzy, literatów. Artysta mógł zatem czuć się tu jak u siebie. Zamieszkał w podlwowskich Brzuchowicach i jeszcze w tym samym miesiącu dołączył do tworzącego się zespołu Konrada Toma, któremu szefował Juliusz Marymont, wcześniej dyrektor warszawskiego teatru Ateneum. Spotkał tam dobrych znajomych ze sceny i filmu, m.in. Zofię Ternę, Jadwigę Andrzejewską, Kazimierza Krukowskiego, Emanuela Schlechtera, Gwidona Boruckiego. Zachowując pozory normalności, Sowietci zgodzili się początkowo na utworzenie we Lwowie Państwowego Teatru Miniatur. Wśród jego założycieli znaleźli się artyści z grupy Toma, w tym również Bodo.

Od samego początku okupacji władze sowieckie starały się redukować aktywność polskich artystów do roli wykonawców propagandowych agitek. Nadzieje na swobodę wypowiedzi artystycznej prysły ostatecznie w grudniu 1939 r. Znacjonalizowano wówczas wszystkie placówki kultury, co w założeniu miało wzmacniać kontrolę państwa nad artystami i prezentowaną ofertą sceniczną. Zamknięty został m.in. Teatr Miniatur, a pozostałe sceny wraz z ich zespołami zaczęły, zgodnie z bolszewicką logiką, funkcjonować pod zbiorczą nazwą Lwowskiej Filharmonii Państwowej. W tym samym czasie na „Zachodniej Ukrainie” rozpoczęły działalność powołane w Moskwie speckomisje do spraw kultury. Ich zadaniem była weryfikacja artystów pod kątem ideologicznym oraz wyłonienie tych aktorów, muzyków i piosenkarzy, którzy mogliby zaprezentować swoją twórczość w Moskwie i innych miastach



Eugeniusz Bodo przy kopaniu rowów przeciwczołgowych – koniec sierpnia 1939 r. („Kurier Czerwony”)



Emanuel Schlechter zasłynął jako scenarzysta filmowy „lwowskiej trylogii” ze Szczepkiem i Tońkiem w rolach głównych: *Będzie lepiej* z 1936 r., *Włóczęgi* i nieukończona *Serce batia-ra* (oba z 1939 r.). Był również autorem tekstów wielu przedwojennych piosenek, z nieśmiertelnym szlagierem *Tylko we Lwowie* na czele. Artysta zginął w 1943 r. w czasie likwidacji obozu koncentracyjnego przy ul. Janowskiej we Lwowie (Biblioteka Narodowa)



Sowiecka płyta z 1940 r. z utworem Henryka Warsa *Nic o tobie nie wiem*, śpiewanym po rosyjsku przez Eugeniusza Bodo jako *Niczewo nie znaju* (z archiwum autora)



Pomnik króla Jana III Sobieskiego na Wałach Hetmańskich we Lwowie na pocztówce z 1939 r. Po II wojnie światowej Sowieci zdemontowali monument i przekazali go władzom w Warszawie. Pomnik odsłonięto ponownie w 1965 r. na Targu Drzewnym w Gdańsku, gdzie stoi do dziś (Biblioteka Narodowa)



Henryk Wars, najpłodniejszy kompozytor przebojów w II RP, jeden z najwybitniejszych polskich muzyków w historii. W czasie II wojny światowej przemierzył cały szlak bojowy armii gen. Andersa. Na zdjęciu z 1944 r. w mundurze żołnierza II Korpusu Polskiego (Biblioteka Narodowa)

Związku Sowieckiego. Wśród nich znalazł się Henryk Wars, który po ucieczce z niemieckiego obozu jenieckiego dostał się z początkiem 1940 r. do okupowanego przez Sowieców Lwowa. Ten prekursor polskiego jazzu już w okresie międzywojennym dał się poznać jako niezrównany kompozytor szlagierów filmowych (m.in. *Tyle miłości, Tylko we Lwowie, Miłość ci wszystko wybaczy, Na pierwszy znak, Sex appeal*).

Znalazłszy się na etacie „filharmonika”, Bodo dołączył do zespołu Henryka Warsa, który wykorzystując zgodę Sowieców na tworzenie orkiestr, założył big-band Tea-Jazz (nazwa pochodziła od dwóch pasji jej twórcy: teatru i jazzu). W skład orkiestry weszło ponad 40 artystów – muzyków, piosenkarzy, aktorów i tancerzy. Część z nich wywodziła się ze Lwowa (np. Renata Bogdańska, późniejsza żona gen. Władysława Andersa), pozostałych do tego miasta zagnały wichry historii (Bodo, Borucki, Adam Aston, Albert Harris, Feliks Konarski). Istnienie zespołu stanowiło dla jego członków szansę na uniknięcie zsyłek do łagrów, na Syberię oraz innych form represji, których „za pierwszego Sowietą” doświadczali na co dzień ich rodacy.

Latem 1940 r. big-band odbył tournée po miastach europejskiej części ZSRS, wszędzie wzbudzając ogromny aplauz publiczności, w tym również rozsiansych po ogromnym kraju Polaków. Bodo, który w zespole Warsa występował w charakterze aktora, śpiewaka i konferansjera, miał w latach 1940–1941 okazję grać m.in. na scenach Moskwy, Leningradu, Odessy, Kijowa, Charkowa, Woroneża i Kurska. Członkowie orkiestry pozostawali przez cały czas pod czujną kontrolą przydzielonego im „opiekuna”, który na bieżąco przekazywał przełożonym informacje o panujących w zespole nastrojach. Zaczęły się naciski na nieużywanie w czasie występów języka polskiego, co zaowocowało m.in. tym, że aktor zmuszony był śpiewać swoje przedwojenne piosenki po rosyjsku. Część z nich, jak *Ja usłowiłśja s niej toczno w diewiat’* (*Umówiłem się z nią na dziewiątą*) czy *Żdiom was wo Lwowie* (*Tylko we Lwowie*), stała się zresztą wkrótce wielkimi przebojami.

W przededniu wojny niemiecko-sowieckiej Wars zdążył jeszcze skomponować muzykę do filmu *Marzenie*, którego część scen nakręcono we Lwowie. Był to spreparowany w duchu sowieckiej propagandy antypolski paszkwil, ukazujący zniekształcony obraz stosunków społecznych na Kresach Wschodnich II RP. Co gorsza, wykorzystano w nim utwory śpiewane przez Bodo. Wszystko wskazuje na to, że obaj artyści zostali zmanipulowani, nie znali bowiem ani fabuły filmu, ani nie uczestniczyli w jego montażu. Nie było im dane go również obejrzeć, film miał bowiem swoją premierę dopiero we wrześniu 1943 r. W tym czasie Wars przemierzał szlak bojowy z armią gen. Andersa (jako kierownik muzyczny teatru polowego The Polish Parade), Bodo natomiast od kilku miesięcy przebywał w Obozie Pracy Poprawczej w Kotłasiu, jak eufemistycznie określano łagier usytuowany w ostępach archangielskiej tajgi, na bezkresnych przestrzeniach rosyjskiej Północy.

Wnimanie – szpion!

Po powrocie z trasy koncertowej nad Morzem Czarnym aktor, który zdążył się już przekonać, jak smakuje „sowiecki raj na ziemi”, postanowił złożyć wniosek o wyjazd do USA. Za decyzją tą mogła stać m.in. obawa przed sowieckimi służbami, które prędzej czy później zainteresowałyby się politycznymi przekonaniami artysty, nie kryjącego się przed wojną ze swoimi proendeckimi sympatiami. Atutem, który miał mu ułatwić opuszczenie „ojczyzny proletariatu”, był szwajcarski paszport. Wiosną 1941 r., kiedy zespół Warsa szykował się do kolejnej trasy po Rosji, Bodo niespodziewanie opuścił orkiestrę i pozostał we Lwowie. Do miejscowych władz wystosował podanie, w którym prosił o umożliwienie mu wyjazdu z ZSRS. W złożonych dokumentach powoływał się na swoje szwajcarskie obywatelstwo.

Z chwilą niemieckiej agresji na Sowiety paszport neutralnego państwa, który miał pomóc aktorowi w wydostaniu się z ZSRS, stał się jego przekleństwem. 26 czerwca 1941 r., na kilka dni przed wkroczeniem Wehrmachtu do Lwowa, aktor został zatrzymany. Decyzją naczelnika miejscowego NKWD sprawą aresztowanego miał się zająć kontrwywiad. Sowieciom podejrzane wydały się zarówno podwójne obywatelstwo aktora, jego biegła znajomość niemieckiego i rosyjskiego, jak i częste w latach trzydziestych podróże służbowe do Niemiec. Sprawą, która dodatkowo pogрузzyła Bodo, był jego udział w przygotowaniu antyniemieckiego filmu *Uwaga, szpieg!*, co miało dowodzić rzekomej współpracy z polskim wywiadem. W paranoicznych umysłach sowieckich śledczych zrodziło się podejrzenie o agenturalną działalność aktora na rzecz Polski i... III Rzeszy.



W rękach NKWD – zdjęcia z sowieckiego więzienia, wykonane prawdopodobnie w 1941 r. (Archiwum IPN)



Henryk Wars na Bliskim Wschodzie (na pierwszym planie) jako kierownik muzyczny teatru polowego The Polish Parade działającego przy armii gen. Andersa (Narodowe Archiwum Cyfrowe)



Piosenka *Tylko we Lwowie* w wykonaniu Eugeniusza Bodo jako *Zdiom was wo Lwowie (proszczalnaja piesenka lwowskogo dzaza)*. Utwór, wydany w 1940 r. przez wytwórnię Apielewskij Zawod, pochodził z filmu Michała Waszyńskiego *Włóczęgi*, który miał premierę w kwietniu 1939 r. (z archiwum autora)



Więzienie Butyrki w Moskwie, koniec XIX w. (Stroitieli Rossiji. Moskwa w naczale wieku, Moskwa 2001)

Kilka dni później Bodo, eskortowany przez enkawudzystów, znalazł się na Butyrkach, drugim obok Łubianki moskiewskim więzieniu NKWD. Amnestia dla więzionych w łagrach Polaków, jaką udało się rządowi gen. Władysława Sikorskiego wynegocjować z Sowietami latem 1941 r., nie objęła aktora z uwagi na jego drugie, szwajcarskie obywatelstwo. Kilkanaście miesięcy później artyści z zespołu Warsa wydostali się z „nie-ludzkiej ziemi” wraz z armią gen. Andersa, Bodo natomiast, legitymujący się „bumagą” państwa neutralnego, pozostał w rękach sowieckiej bezpieki.

Od lipca 1941 r. artysta był więziony w stolicy Baszkirskiej ASRS, Ufie, by w czerwcu 1942 r. ponownie wrócić na Butyrki. Z zachowanej dokumentacji lekarskiej więźnia wynika, że gwałtowne pogorszenie jego stanu zdrowia nastąpiło już w styczniu 1942 r. Niestety, podjęte latem 1942 r. starania polskiej ambasady o uwolnienie artysty stały się dla niego przysłowiowym gwoździem do trumny. U szczególnie podejrzliwych funkcjonariuszy NKWD zdumienie budził fakt, że polscy dyplomaci tak usilnie upominają się o obywatela... Szwajcarii. Decyzją „trojki” NKWD z 21 listopada 1942 r. aktor został uznany za podejrzanego o współpracę z niemieckim i polskim wywiadem, i z adnotacją „społecznie niebezpieczny” skazany na 5 lat łagru.

14 maja 1943 r. znalazł się w Obozie Pracy Poprawczej Kotłas w obwodzie archangielskim. Trafił tam z zaawansowaną pelagrá, będącą efektem długotrwałego niedoboru witamin. Nazwa choroby (łac. *pella agra* – „szorstka skóra”) odnosiła się do jednego z jej kilku charakterystycznych objawów, jakim było ostre zapalenie odsłoniętych części skóry, szczególnie dłoni i twarzy. Obozowa komisja lekarska orzekła wówczas, że więzień jest „inwalidą niezdolnym do odzyskania możliwości do pracy w warunkach uwięzienia”. W czerwcu 1943 r. diagnozę zatwierdziła komendantura łagru, w związku z czym podjęto formalne starania o zwolnienie aktora z odbywania kary. Po niemal dwóch latach od aresztowania pojawiła się szansa na odzyskanie wolności.

Ze względu na przedłużające się procedury nadzieje te niestety okazały się płonne. 7 października 1943 r., po niespełna pięciu miesiącach od przybycia, Eugeniusz Bodo zmarł w kotłaskim łagrze z powodu skrajnego wycieńczenia i głodu. Akt zgonu informował sucho: „gruźlica płuc przy towarzyszącej pelagrze”. Ciało największego gwiazdora filmowego II RP wrzucono do zbiorowej mogiły wraz z innymi zamęczonymi przez stalinowski system „zekami”.



Kotłas na sowieckiej mapie północno-zachodnich obwodów ZSR z 1928 r. (Wikimedia Commons)

Post mortem

W kwietniu 1943 r. Niemcy ujawnili prawdę o losie polskich jeńców zamordowanych w Katyniu przez NKWD. Dla kolegów z Warszawskiej orkiestry, zwanej już wówczas The Polish Parade, stało się jasne, że Bodo, o którym wszelki śluch zaginął po czerwcu 1941 r., mógł podzielić ich los. Z tragedii zdawała sobie również sprawę jego matka, do której listy ze Lwowa przestały dochodzić latem 1941 r. Jadwiga Junod zmarła w Warszawie 16 stycznia 1944 r., przeżywszy syna o zaledwie kilka miesięcy.

Niejasne okoliczności zaginięcia artysty rodziły różne domysły i spekulacje. Jeszcze w czasie wojny krążyły pogłoski, jakoby został zastrzelony (według innej wersji: zakłuty bagnietem) przez patrol NKWD w lwowskim parku lub w jego własnym mieszkaniu przy ul. Kogonowskiej. Utrzymywano, że mógł zostać zamordowany podczas likwidacji więzienia NKWD przy ul. Łąckiego lub zginąć w Śniatyniu, w czasie próby przedostania się do Rumunii.

Pamięć o tragicznym losie artysty podtrzymywały po 1945 r. środowiska emigracyjne. Prawda o śmierci Bodo była natomiast niewygodna dla polskich komunistów oraz ich sowieckich protektorów. Przez cały okres istnienia PRL lansowano wersję, że aktor zginął po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lwowa. W wielu ówczesnych publikacjach naukowych i encyklopedycznych funkcjonowała nawet data 4 lipca 1941 r., sugerująca, że aktor został zamordowany przez hitlerowskie Einsatzkommando wraz z profesorami lwowskich uczelni.



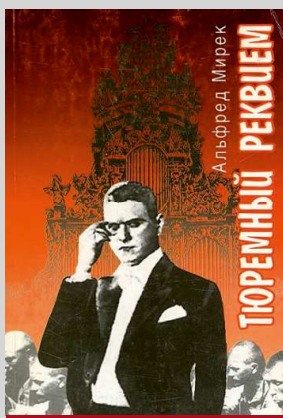
Podwórze więzienia przy ul. Łąckiego – widoczne ofiary masakry dokonanej przez NKWD przed wkroczeniem Niemców do Lwowa, lipiec 1941 r. (Wikimedia Commons)



Ludność ukraińska witająca oddziały niemieckie, lato 1941 r. (Wikimedia Commons)



Stanisław Janicki prowadził cykliczny program *W starym kinie*, emitowany w TVP w latach 1967–1999. Jest również autorem wielu książek popularyzujących polską kinematografię okresu międzywojennego (z archiwum autora)



Alfred Mirek jest autorem kilku książek, w których opisał historię swojego pobytu w stalinowskich więzieniach i losy współwięźniów, m.in. Eugeniusza Bodo. Żadna z tych publikacji nie doczekała się polskiego wydania (z archiwum autora)

Wielkie zasługi dla odkłamania losów Bodo położył krytyk i historyk kina Stanisław Janicki, który w 1972 r., po jednym z odcinków cyklu *W starym kinie*, zwrócił się do widzów z apelem o nadsyłanie wspomnień o aktorze. W listach nadesłanych do redakcji przywoływano różne okoliczności śmierci aktora, jednak większość korespondentów zgodnie twierdziła, że stoją za nią Sowietci.

Przed 1989 r. do prawdy o losach artysty najbardziej zbliżył się Aleksander Feiner. Ten mieszkający w Nowym Jorku emigrant w liście do londyńskiej gazety „Tydzień Polski” napisał, że Bodo zmarł 24 grudnia 1943 r. w obozie Peresyl'nyj Punkt nr 1 w Bołtince koło Kotłasu, a powodem śmierci były pelagra i głód. Twierdził przy tym, że tego samego dnia na sąsiedniej pryczy zmarł jego ojciec, Leon Feiner, a on sam był naocznym tego świadkiem.

Sprawa wojennych losów aktora zaczęła się bardziej wyjaśniać z końcem lat osiemdziesiątych XX w. Wówczas, na fali gorbaczowskiej odwilży, ukazała się w ZSRS autobiograficzna książka Alfreda Mirka *Zapiski więźnia*. Ten Rosjanin z polskimi korzeniami, późniejszy kompozytor i profesor muzykologii, opisał w niej swój pobyt w celi z Bodo na moskiewskich Butyrkach. Po przełomie 1989 r. prywatne śledztwo na temat losów aktora prowadziła z wielką determinacją jego daleka krewna Wiera Rudź. Po wysłaniu dziesiątek listów w tej sprawie, m.in. do prezydentów Lecha Wałęsy i Borysa Jelcyna, doczekała się w 1994 r. odpowiedzi. Wystosował ją Rosyjski Czerwony Krzyż, który dotarł do archiwów „wojennej kontrrazwiedki” i na ich podstawie przekazał podstawowe informacje dotyczące aresztowania, a następnie skazania Bodo na 5 lat „wychowawczego ciężkiego obozu”. Korespondencja potwierdzała podane wcześniej przez Feinera miejsce zgonu artysty, pojawiła się również nowa data śmierci – 7 października 1943 r. Do listu dołączone zostały dwie jego więzienne fotografie. Nadawca informował ponadto, że aktor został w 1991 r. zrehabilitowany zgodnie z ustawą o ofiarach politycznych represji czasów stalinizmu.

Prawda o Eugeniuszu Bodo trafiła do powszechnej świadomości Polaków w 1997 r. za sprawą filmu dokumentalnego Stanisława Janickiego *Za winy niepopołnione*. Trzy lata później dr Grzegorz Jakubowski, ówczesny dyrektor Archiwum MSWiA i późniejszy pierwszy szef pionu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej, otrzymał z Federalnej Służby Kontrwywiadu Federacji Rosyjskiej kopie więzennych akt Bodo, w tym obszerny stenogram przesłuchań, notatki śledczych i świadectwo zgonu. Potwierdzały one informacje, jakie przekazało wcześniej Centrum Poszukiwań i Informacji Rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Upamiętnienie

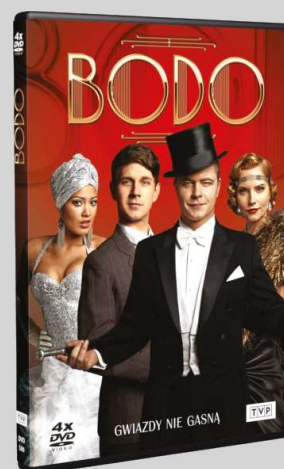
Jedyny pomnik największego artysty filmowego przedwojennej Polski znajduje się dziś w... Rosji. Staraniem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutu Polskiego w Petersburgu stanął w 2011 r. w Kotłasie. Ma formę symbolicznej płyty nagrobnej, z tabliczką w języku rosyjskim. W warszawskiej dzielnicy Wawer, na łódzkim Widzewie, a także w Tarnowie znajdują się niewielkie uliczki Eugeniusza Bodo. Upadła natomiast inicjatywa białostockich radnych, którzy zamierzali nadać jednej z ulic miasta imię przedwojennego artysty. W założeniu miała ona łączyć się z istniejącą już ulicą pochodzącą z Białegostoku... Nory Ney. W 2016 r. odbyła się premiera długo oczekiwanego 13-odcinkowego serialu *Bodo*. W postać artysty wcielili się Antoni Królikowski i Tomasz Schuchardt. Wydaje się to jednak wciąż mało jak na człowieka, którego zasługi dla polskiej kultury są bezdyskusyjne. W roku, w którym świętujemy setną rocznicę powrotu Polski na mapę Europy, Eugeniusz Bodo, jako jeden z symboli odrodzonej Rzeczypospolitej, z pewnością zasługuje na więcej.



Symboliczny grób Eugeniusza Bodo na cmentarzu-pomniku ofiar represji politycznych Makaricha w Kotłasie. Uroczyste odsłonięcie nagrobka odbyło się w październiku 2011 r., w 68. rocznicę śmierci artysty (Archiwum IPN)



Ulica Eugeniusza Bodo na osiedlu mieszkaniowym Aleksandrów, stanowiącym część warszawskiej dzielnicy Wawer (z archiwum autora)



Okladka płyty DVD z serialem *Bodo* (z archiwum autora)

Wybór tekstów źródłowych

Fragmenty „protokołu z przesłuchania uzupełniającego” Eugeniusza Bodo – Moskwa, więzienie NKWD Butyrki, 29 października 1942 r.:

Fiedotow, naczelnik 4. Oddziału 2. Zarządu NKWD, major bezpieczeństwa państwowego
Junod-Bodo Eugeniusz Bohdan Fiodorowicz

– *Kiedy robiliście film o szpiegostwie wojskowym?*

– Film ten robiliśmy w 1938 r.

– *Z czyjej inicjatywy zrobiono ten film?*

– To była moja inicjatywa. Początkowo podobny zrobiono w Ameryce, gdzie miał on ogromne powodzenie, więc my z kolei postanowiliśmy zrobić w Polsce analogiczny film, ale w żaden sposób nie mogliśmy dobrać tematu, ponieważ u nas, w Polsce, stale robiliśmy komedie. Pewnego razu przyszedł do mnie pewien przyjaciel i wtedy wpadliśmy na pomysł, żeby zrobić film antyfaszystowski. Ja osobiście nie występowałem jeszcze w filmach o tej tematyce.

– *Kto jest tym przyjacielem?*

– Napoleon Sąddek.

– *Kim jest z zawodu?*

– Jest dziennikarzem.

– *Więc dobraliście temat i co dalej?*

– Powiedziałem mu, że osobiście nie wiem, jak zabrać się do pisania scenariusza. Ale przyszedł do nas były prokurator, który już się podał do dymisji, i zaczął nam pomagać w tej sprawie. Nazwiska prokuratora nie pamiętam.

– *Kto oprócz prokuratora konsultował ten film?*

– Nikt więcej, tylko on.

– *Ale przecież nieprawdę mówicie, zupełnie nie odpowiada wasza opowieść rzeczywistości. To niepodobne, aby organa władzy nie konsultowały podobnego filmu.*

– Oprócz prokuratora filmu nikt nie konsultował. Ten prokurator pracował w centralnym biurze kinematografii i został przysłany do nas, by go doglądać.

– *Czy zakończyliście zdjęcia do tego filmu?*

– Nie, zdjęć do tego filmu nie zakończyliśmy, dlatego że rozpoczęła się wojna.

– *Czy cenzura interesowała się tym filmem?*

– My sami ten film zaproponowaliśmy do obejrzenia cenzurze.

– *Jaką rolę graliście w tym filmie?*

– W tym filmie grałem rolę oficera służby kontrwywiadowczej, która demaskuje szpiegów.

– *No, powiedzmy. Graliście taką rolę, a z kim konsultowaliście się w tej sprawie?*

– Właśnie z tym prokuratorem.

— *A czy on był oficerem?*

— *Nie wiem, ale ja się z nim konsultowałem.*

— *Wiecie, że ja wam nie wierzę, tak nie może być!*

— *Ale jeśli, przypuśćmy, gram jakąś rolę robotnika rolnego, biorę się do pług, podczas gdy na tej pracy nic się nie znam. A jednak pokazuję, że idę z pługiem i orzę ziemię.*

— *Wy dobrze wiecie, że nie można porównywać pracy w rolnictwie z kontrwywiadowczą. Jeśli ma się grać jakiegoś oficera zawodowego, to przecież w jakiejś mierze dotyczy to aparatu państwowego. Co macie wspólnego z pracą wywiadowczą?*

— *Nic. Ja wam powiem, że nie chodziłem do żadnej szkoły, aby grać w filmie.*

— *Kiedy gra się taką rolę, to bez konsultacji nie da się jej wykonać. Dlaczego kłamięcie?*

— *Nie wiem, jak mam na to odpowiedzieć.*

Alfred Mirek w *Zapiskach więźnia* (Moskwa 1989) o spotkaniu z Eugeniuszem Bodo na moskiew- skich Butyrkach:

Gdyby się nie przedstawił, nie poznałbym go. Był przygarbiony. [...] Postarzał się o jakieś piętnaście lat. [...] Aby oszukać żołądek, wypijał duże ilości gorącej wody z solą. Nie chciałem mu dawać soli, ale tak prosił, że nie sposób mu było odmówić. Był coraz słabszy, miał problemy z nerkami, puchły mu nogi i twarz, narastała depresja.

Z protokołu badania lekarskiego więźnia Eugeniusza Bodo w obozowym szpitalu, Obóz Pracy Poprawczej Kołtas, 19 czerwca 1943 r.:

Skrajne wycieńczenie i słabość. Ciastowatość nóg. Skóra łuszcząca się na całym ciele z licznymi odparzeniami w okolicy pośladkowej. Układ mięśniowy wskazujący na ostrą atrofię, zwiotczały.

Aneks

Filmografia Eugeniusza Bodo

AKTOR

1925 – Rywale ¹	reż. Henryk Szaro	komedia	niemy
1926 – <i>Czerwony błazen</i> ¹	reż. Henryk Szaro	kryminalny	niemy
1927 – <i>Uśmiech losu</i> ¹	reż. Ryszard Ordyński	dramat	niemy
1929 – Człowiek o błękitnej duszy	reż. Michał Machwicz	melodramat	niemy
1929 – <i>Policmajster Tagiejew</i>	reż. Juliusz Gardan	dramat	niemy
1929 – <i>9.25. Przygoda jednej nocy</i> ¹	reż. Adam Augustynowicz, Ryszard Biske	przygodowy	niemy
1930 – <i>Kult ciała</i>	reż. Michał Waszyński	melodramat	udźwiękowany
1930 – Uroda życia	reż. Juliusz Gardan	melodramat	udźwiękowany
1930 – <i>Niebezpieczny romans</i>	reż. Michał Waszyński	melodramat	dźwiękowy
1930 – <i>Na Sybir</i>	reż. Henryk Szaro	melodramat	udźwiękowany
1930 – Wiatr od morza	reż. Kazimierz Czyński	dramat	udźwiękowany
1932 – Bezimienni bohaterowie	reż. Michał Waszyński	sensacyjny	dźwiękowy
1932 – Głos pustyni	reż. Michał Waszyński	przygodowy	dźwiękowy
1933 – Jego ekscelencja subiekt	reż. Michał Waszyński	komedia romantyczna	dźwiękowy
1933 – Zabawka	reż. Michał Waszyński	obyczajowy	dźwiękowy
1934 – Pieśniarz Warszawy	reż. Michał Waszyński	komedia muzyczna	dźwiękowy
1934 – Kocha, lubi, szanuje	reż. Michał Waszyński	obyczajowy	dźwiękowy
1934 – Czy Lucyna to dziewczyna?	reż. Juliusz Gardan	komedia	dźwiękowy
1934 – Czarna perła	reż. Michał Waszyński	sensacyjny	dźwiękowy
1935 – Jaśnie pan szofer	reż. Michał Waszyński	komedia romantyczna	dźwiękowy
1936 – Bohaterowie Sybiru	reż. Michał Waszyński	dramat wojenny	dźwiękowy
1936 – Dwa dni w raju	reż. Leon Trystan	komedia	dźwiękowy
1936 – Amerykańska awantura ¹	reż. Ryszard Ordyński	komedia muzyczna	dźwiękowy
1937 – Piętro wyżej	reż. Leon Trystan	komedia muzyczna	dźwiękowy
1937 – Książętko	reż. Konrad Tom, Stanisław Szabego	komedia romantyczna	dźwiękowy
1937 – Skłamałam	reż. Mieczysław Krawicz	dramat	dźwiękowy
1938 – Robert i Bertrand ²	reż. Mieczysław Krawicz	komedia	dźwiękowy
1938 – Paweł i Gawel	reż. Mieczysław Krawicz	komedia	dźwiękowy
1938 – Strachy	reż. Eugeniusz Cękański, Karol Szołowski	dramat	dźwiękowy
1938 – Za winy niepopelnione	reż. Eugeniusz Bodo	dramat	dźwiękowy
1939 – Uwaga, szpieg! ³	reż. Eugeniusz Bodo	dramat sensacyjny	dźwiękowy

Wyróżniono tytuły filmów, w których Eugeniusz Bodo zagrał główną rolę.

REŻYSER

1938 – *Królowa przedmieścia*
1938 – *Za winy niepopłacone*
1939 – *Uwaga, szpieg!*³

melodramat
dramat
dramat sensacyjny

SCENARZYSTA

1932 – *Bezimienni bohaterowie*
1932 – *Głos pustyni*
1934 – *Pieśniarz Warszawy*
1934 – *Czarna perła*
1936 – *Bohaterowie Sybiru*
1937 – *Piętro wyżej*

sensacyjny
przygodowy
komedia muzyczna
sensacyjny
dramat wojenny
komedia muzyczna

PRODUCENT

1932 – *Bezimienni bohaterowie*
1932 – *Głos pustyni*
1933 – *Jego ekscelencja subiekt*
1934 – *Pieśniarz Warszawy*
1934 – *Czarna perła*
1935 – *Jaśnie pan szofer*
1936 – *Bohaterowie Sybiru*
1936 – *Dwa dni w raju*
1937 – *Piętro wyżej*

sensacyjny
przygodowy
komedia romantyczna
komedia muzyczna
sensacyjny
komedia romantyczna
dramat wojenny
komedia
komedia muzyczna

B-W-B Film
B-W-B Film
Urania-Film
Urania-Film
Urania-Film
Urania-Film
Urania-Film
Urania-Film
Urania-Film

¹ Film nie zachował się do naszych czasów.

² Film zachowany częściowo.

³ Prace nad filmem przerwał wybuch wojny.

Piosenki wykonywane przez

Ach, Ludwiko!
Ach, śpij kochanie¹
Baby, ach te baby
Całuję twoją dłoń, madame
Co, jak, gdzie
Co temu winien Zygmunt, że jest taki śliczny?
Dla ciebie chcę być biała²
Dzisiaj ta, jutro tamta
Ja mam czas, ja poczekam
Jak całować, to ułana
Już taki jestem zimny drań
Katarynka
Kocha, lubi, szanuje
Kocham
Mnie wystarczy słówko
Może ty jesteś moją królową
Mój świat zaczął się dziś
Najcudowniejsze nóżki
Niczewo nie znaju³
O'key!⁴
O, Zuzanno⁵
Rach-ciach-ciach
Robert i Bertrand¹
Rumbolero⁶
Sex appeal
Szkoda
Takie coś⁷
Ten krawat w grochy
To nie ty
Tyle miłości
Tylko z tobą i dla ciebie
Twe smutne oczy
Umówiłem się z nią na dziewiątą
W hawajską noc
Wesoły marynarz
Zakochany złodziej
Zapuszczam brodę
Złociste włosy
Zrób to tak
Żdiom was wo Lwowie⁸

muz. Ralph Benatzky
muz. Henryk Wars
muz. Roman Palester
muz. Ralph Erwin
muz. Henryk Wars
muz. Robert Gilbert
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Mieczysław Mierzejewski
muz. Władysław Eiger
muz. Henryk Wars
muz. Alfred Scher
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Władysław Eiger
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Sten Axelson
muz. Werner Heymann
muz. Henryk Wars
muz. [?] Komyaty
muz. Henryk Wars
muz. Alfred Scher
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Jakub Kagan
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Zygmunt Białostocki
muz. Henryk Wars
muz. Szymon Kataszek
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars
muz. Henryk Wars

¹ W duecie z Adolfem Dymśką.

² W duecie z Reri.

³ Rosyjska wersja piosenki *Nic o tobie nie wiem* (muz. H. Wars, sł. E. Schlechter, K. Tom), pochodzącej z filmu *Włóczęgi* (1939).

⁴ W duecie z Jadwigą Smosarską.

Eugeniusza Bodo (wybór)

sł. Julian Tuwim
sł. Ludwik Starski
sł. Jerzy Nel
sł. Andrzej Włast
sł. Jerzy Walden
sł. Konrad Tom
sł. Emanuel Schlechter, Konrad Tom
sł. Emanuel Schlechter, Ludwik Starski
sł. Emanuel Schlechter
sł. Marian Hemar
sł. Jerzy Nel, Ludwik Starski
sł. Andrzej Włast
sł. Emanuel Schlechter, Konrad Tom
sł. Jerzy Roland
sł. Emanuel Schlechter
sł. Ludwik Starski
sł. Emanuel Schlechter
sł. Andrzej Włast
sł. Feliks Konarski
sł. Emanuel Schlechter, Konrad Tom
sł. Ludwik Szmaragd
sł. Emanuel Schlechter
sł. Emanuel Schlechter, Ludwik Starski
sł. Andrzej Włast
sł. Emanuel Schlechter
sł. Jerzy Jurandot
sł. Emanuel Schlechter
sł. Konrad Tom
sł. Emanuel Schlechter
sł. Konrad Tom
sł. Jerzy Nel, Ludwik Starski
sł. Andrzej Włast
sł. Emanuel Schlechter
sł. Emanuel Schlechter, Konrad Tom
sł. Wiktor Krystian
sł. Emanuel Schlechter, Ludwik Starski
sł. Jan Brzechwa
sł. Konrad Tom
sł. Jerzy Nel, Ludwik Starski
sł. Paweł Grigoriew

1934, z płyty wytwórni „Columbia”
1938, z filmu *Paweł i Gawel*
1933, z filmu *Zabawka*
1929, z repertuaru teatru Morskie Oko
1936, z filmu *Bohaterowie Sybiru*
1931, z repertuaru teatru Wesoły Wieczór
1934, z filmu *Czarna perła*
1937, z filmu *Piętro wyżej*
1934, z płyty wytwórni „Columbia”
1934, z płyty wytwórni „Columbia”
1934, z filmu *Pieśniarz Warszawy*
1935, z repertuaru teatru Wielka Rewia
1934, z filmu *Kocha, lubi, szanuje*
1932, z filmu *Bezimienni bohaterowie*
1935, z filmu *Kochaj tylko mnie*
1938, z filmu *Paweł i Gawel*
1935, z filmu *Jaśnie pan szofer*
1931, z repertuaru teatru Morskie Oko
1940, z płyty wytwórni „Apriewskij zawod”
1934, z filmu *Czy Lucyna to dziewczyna?*
1934, z płyty wytwórni „Columbia”
1934, z płyty wytwórni „Columbia”
1938, z filmu *Robert i Bertrand*
1935, z płyty wytwórni „Syrena-Electro”
1937, z filmu *Piętro wyżej*
1937, z filmu *Książętko*
1935, z filmu *Jaśnie pan szofer*
1933, z filmu *Jego ekscelencja subiekt*
1935, z filmu *Jaśnie pan szofer*
1933, z filmu *Jego ekscelencja subiekt*
1934, z filmu *Pieśniarz Warszawy*
1928, z repertuaru teatru Nowe Perskie Oko
1937, z filmu *Piętro wyżej*
1934, z filmu *Czarna perła*
1934, z płyty wytwórni „Columbia”
1938, z filmu *Robert i Bertrand*
1931, z repertuaru teatru Wesołe Oko
1933, z filmu *Jego ekscelencja subiekt*
1934, z filmu *Pieśniarz Warszawy*
1940, z płyty wytwórni „Apriewskij zawod”

⁵ W duecie z Lucyną Szczepańską.

⁶ W duecie z Hanką Ordonówną.

⁷ W duecie z Tadeuszem Olszą.

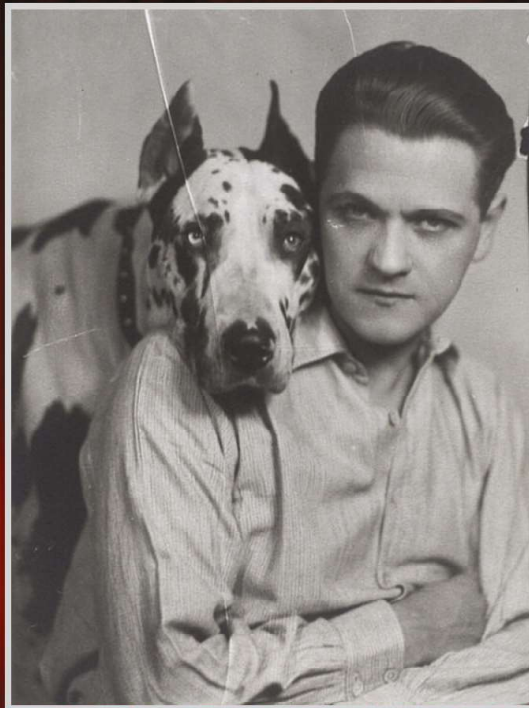
⁸ Rosyjska wersja piosenki *Tylko we Lwowie* (muz. H. Wars, sł. E. Schlechter), pochodzącej z filmu *Włóczęgi* (1939).

Wybrana literatura

- Beylin S., *Nowiny i nowinki filmowe 1896–1939*, Warszawa 1973.
- Gańczak F., *Szwajcar, czyli szpion*, „Biuletyn IPN Pamięć.pl” 2013, nr 10.
- *Historia filmu polskiego*, t. 1: *Lata 1895–1929*, red. W. Banaszkiewicz, W. Witczak, Warszawa 1966.
- *Historia filmu polskiego*, t. 2: *Lata 1929–1939*, red. W. Banaszkiewicz, W. Witczak, Warszawa 1988.
- *Historia filmu polskiego*, t. 3: *Lata 1939–1956*, red. J. Toeplitz, Warszawa 1974.
- Janicki S., *Mój Bodo*, „Kino” 2017, nr 4.
- Janicki S., *Polskie filmy fabularne 1902–1988*, Warszawa 1990.
- Janicki S., *W starym polskim kinie*, Warszawa 1985.
- Jewsiewicki W., *Polska kinematografia w okresie filmu dźwiękowego*, Wrocław 1967.
- Jewsiewicki W., *Polska kinematografia w okresie filmu niemego*, Wrocław 1966.
- Kałużyński W., *Kino, teatr, kabaret w przedwojennej Polsce. Artyści, miejsca, skandale*, Warszawa 2013.
- Koper S., *Bodo. Historia z tragicznym zakończeniem*, Warszawa 2016.
- Lubelski T., *Historia polskiego kina. Twórcy, filmy, konteksty*, Katowice 2009.
- Marczak-Oborski S., *Teatr w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1984.
- Maśnicki J., Stepan K., *Pleograf. Słownik biograficzny filmu polskiego 1896–1939*, Kraków 1996.
- Michalski D., *Powróćmy jak za dawnych lat... Historia polskiej muzyki rozrywkowej. Lata 1900–1939*, Warszawa 2007.
- Piątkowski B., *Jarmark X muzy – film polski w latach 1900–1945*, Łódź 1975.
- Piotrowski R., *Artyści w okupowanej Polsce. Zdrady, triumfy, dramaty*, Warszawa 2015.
- Sempoliński L., *Wielcy artyści małych scen*, Warszawa 1977.
- Wolański R., *Eugeniusz Bodo. Już taki jestem zimny drań*, Poznań 2012.

Spis treści

Wstęp	5
Dzieciństwo i młodość	6
Pierwsze kroki na scenie	7
Qui Pro Quo	8
Debiut na srebrnym ekranie	10
U szczytu sławy	12
Nie tylko film	15
„A więc wojna...”	17
Wnimanie – szpion!	19
Post mortem	21
Upamiętnienie	23
Wybór tekstów źródłowych	24
Fragmenty „protokołu z przesłuchania uzupełniającego” Eugeniusza Bodo – Moskwa, więzienie NKWD Butyrki, 29 października 1942 r.	24
Alfred Mirek w <i>Zapiskach więźnia</i> (Moskwa 1989) o spotkaniu z Eugeniuszem Bodo na moskiewskich Butyrkach	25
Z protokołu badania lekarskiego więźnia Eugeniusza Bodo w obozowym szpitalu, Obóz Pracy Poprawczej Kołtas, 19 czerwca 1943 r.	25
Aneks	26
Filmografia Eugeniusza Bodo	26
Piosenki wykonywane przez Eugeniusza Bodo (wybór)	28
Wybrana literatura	30



Aktor teatralny, kabaretowy i filmowy. Piosenkarz. Reżyser, scenarzysta i producent filmowy. Największy gwiazdor kina II RP. Mistrz.

Eugeniusz Bodo (1899–1943) jest po dziś dzień jednym z najbardziej rozpoznawalnych artystów Polski Odrodzonej. W czasie II wojny światowej zesłany przez Sowieców na daleką Północ, dołączył do milionów ofiar „archipelagu Gułag”. W roku 2018 mija 75 lat od jego śmierci.

